

Saga rodziny Fryczów (Fritschów) z Wytomyśla

Trwanie na „polskiej ziemi” w czasie zaborów, to także ciągłość męskich potomków i nazwiska

Po upadku powstania listopadowego w 1831 r, najważniejszym celem Polaków stało się przetrwanie na swojej ziemi (tzw. praca organiczna) pod zaborem Pruskim. Zaborcy robili wszystko, aby Polacy poczuli się Prusakami drugiej kategorii (germanizacja), zmieniali polskie nazwiska, między innym polskie nazwisko Frycz na z niemiecka brzmiące Fritsch.Trwanie na „polskiej ziemi”, to także ciągłość męskich potomków i nazwiska.

Pierwszy syn zostawał na gospodarstwie, kolejni synowie musieli szukać starszych bogatych wdów, iść w żołdacy, lub szukać kariery w stanie duchownym. Oczywiście nie tylko kolejni synowie szukali bogatych wdów, nieraz i pierwszy syn nie miał co dziedziczyć. Tak było ze Stefanem Fryczem (Fritschem) synem Marcina i Katarzyny z/d Zentier (prawdopodobnie Zenker ew Zinker) z Wytomyśla, który w wieku 19 lat w 1844 r wziął na żonę 29 letnią bogatą wdowę po Antonim Jadwiczaku (<http://www.eioba.pl/a/5lc6/nowy-poczatek-zycia-po-60-tce>) z/d Rozalię Szubę. Stefan Fritsch przeżył z Rozalią 47 lat, gdyż Rozalia umarła w 1891 r, nie zostawiając mu męskiego potomka.



Tańce na weselu Anny Szofer z Róży i Albina Fricza z Wytomyśla; kwiecień 1948 r.
Fot. z albumu Łukasza Fricza

W roku 1886 rząd pruski utworzył Komisję Kolonizacyjną, która zajęła się wykupywaniem ziemi z rąk polskich i osiedlaniem na niej Niemców. Proces germanizacji jeszcze się nasilił. Dlatego Stefan Fritsch długo się nie namyślał, tylko poprzez swatkę wybrał ubogą 18 letnią (aby mieć pewność, że urodzi mu synów) Polkę Franciszkę Piątek na swoją żonę. Co prawda rodzice jego wybranki byli w wieku jego przybranych córek, ale nie sprzeciwiali się temu „mezaliansowi” wiekowemu. Ślub „młoda” para wzięła jeszcze w 1891 r. Franciszka urodziła Stefanowi 3 synów: Jana Franciszka - 1894 r, Stefana - 1895 r, Feliksa - 1896 r i córkę Marię - 1900 r. Stefan Fritsch dożył 76 lat i zmarł w 1902 r.

Teraz bogata 29 letnia wdowa Franciszka Fritsch, mogła wybierać i wybrała 24 letniego kawalera Jana Lorenza Schilda (Silka). Wzięli ślub jeszcze w 1902 r. W tych czasach scheda po ojcu była niepodważalna i Jan Franciszek nie miał powodu do obaw. Ojciec Jana Lorenza Antoni Schild, był niedużo gorszy od Stefana Fritscha, w wieku 55 lat wziął sobie w 1874 r za żonę 18-letnią Nepomucenę Starzak, która urodziła mu sześcioro dzieci, w tym najstarszego syna (dziedzica) Jana Lorenza.

Wracając do Franciszki Schild, to Franciszka urodziła Janowi Lorenzowi jeszcze 8-ro dzieci (<http://www.eioba.pl/a/5m5p/jak-to-wiek-temu-plodzono-dzieci-dziecioroby>): Marta 1903 r, Jan 1903 r, Józef 1904 r, Józefa 1905 r, Władysława 1906 r, Antoni 1908 r, Leopold 1909 r, Helana 1910 r. Cóż w tych latach nie było telewizji, nie było nawet ogólnie dostępnego radia, czy antykoncepcji, więc kobiety rodziły przez cały okres płodności. Po I Wojnie Światowej i odzyskaniu niepodległości przez Polskę, Jan Franciszek przejął gospodarstwo po ojcu Stefanie, ożenił się z (do uzupełnienia) i 1922 r urodził mu się syn Albin, przyszły mąż Anny Szofer z Róży (ślub w 1948 r).

Autor: Zdzisław Sadowski

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://www.eioba.pl)